

## Miasto ucieczki

---

Opis artykułu: Czym były i na co wskazywały starotestamentowe miasta ucieczki?

**Alfred Palla**

### **Miasto ucieczki**

Starotestamentowe prawa wyróżniają się na tle innych starożytnych religii swoim humanitaryzmem. Bóg rzadko ingerował w obyczaje panujące na Bliskim Wschodzie, natomiast pomagał znaleźć rozwiązania, które chroniły niewinną krew.

Do niezwykle humanitarnych instytucji starotestamentowych należały miasta ucieczki - miejscowości służące za schronisko dla tych, którzy winni byli zabójstwa, jeśli popełnione zostało nieumyślnie (Lb.35:22-23). Oto jak brzmiało polecenie Boże:

"Wyznaczcie sobie miasta ucieczki, o których mówiłem wam przez Mojżesza; tam mógł uciec zabójca, który by zabił człowieka przez nieuwagę, nierozmyślnie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi. Do jednego z tych miast powinien uciec zabójca: zatrzyma się u wejścia i przedstawi swoją sprawę starszym tego miasta. Przyjmą go oni do miasta i wyznaczą mu miejsce, by mógł mieszkać wśród nich. Jeśli mściciel krwi będzie go ścigał, nie wydadzą go w jego ręce, ponieważ nierozmyślnie zabił swego bliźniego, do którego od dawna nie żywił nienawiści. Zabójca powinien pozostać w tym mieście, dopóki nie stanie przed sądem zgromadzenia i aż do śmierci najwyższego kapłana, który w tym czasie będzie sprawował czynności. Wtedy dopiero może zabójca wrócić do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego uciekł. Poświęcili w tym celu Kadesz w Galilei na górze Neftalego, Sychem na górze Efraima oraz Kiriath-Arba, czyli Hebron, na górze Judy. Z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha, wyznaczono na pustyni, na płaskowyżu, Beser z pokolenia Rubena, Ramot w Gileadzie z pokolenia Gada; Golan w Baszanie, z pokolenia Manasses. Takie były miasta wyznaczone dla wszystkich Izraelitów i dla cudzoziemca mieszkającego wśród nich, aby tam mógł uciec każdy, ktokolwiek przez nieuwagę zabije człowieka, aby nie poniósł śmierci z ręki mściciela krwi, dopóki nie stanie przed zgromadzeniem." (Joz.20:2-9)

Wybrane miasta położone były po obu stronach Jordanu w takiej odległości (Lb.35:13-14), aby każdy w Palestynie miał jedno z nich w pobliżu. Drogi do nich musiały być dobrze

utrzymane i oznakowane. Zgodnie z tradycją rabiniczną raz do roku wyrównywano je i usuwano z nich kamienie, aby uciekający nie stracił ani chwili.

Miasta schronienia uratowały życie wielu winowajcom w Izraelu, gdyż zapobiegały karze wymierzonej pochopnie przez tłum, a także przelaniu niewinnej krwi przez mściciela krwi, czyli najbliższego krewnego człowieka zabitego nieumyślnie. Starsi tego miasta ustalali na podstawie zeznań świadków, czy uciekinier nie popełnił przestępstwa umyślnie, gdyż w takim przypadku musieli wydać go temu miasteczku, z którego zbiegł.

Po stwierdzeniu, że nie popełnił przestępstwa z premedytacją winowajca mógł pozostać w mieście ucieczki. Nie mógł jednak wyjść poza jego mury, bo tam zgodnie z bliskowschodnim zwyczajem mściciel krwi miał prawo pozbawić go życia. Dopiero po śmierci najwyższego kapłana winowajca mógł bezpiecznie powrócić w swoje ojczyste strony.

Miasta schronienia, tak jak inne starotestamentowe instytucje oprócz wspomnianego humanitarnego aspektu, miały także ilustrować plan zbawienia. Fakt, że miasta ucieczki należały do opiekujących się świątynią i nauczających Bożych prawd Lewitów, że prowadziła do nich dobrze utrzymana i oznakowana droga, że były dostępne z każdego kierunku sugeruje ich symboliczny aspekt. Miasta ucieczki stanowią doskonały symbol Jezusa Chrystusa, który jest dla grzeszników drogą, ucieczką, życiem i schronieniem.

Pan Jezus, dzięki swemu doskonałemu życiu i niewinnej ofierze stał się dla nas Miastem Schronienia. Biblia mówi, że tylko ten, kto wejdzie w mury Miasta, którym jest Jezus, dostąpi zbawienia: "Zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym" (Rz.6:23).

Grzech uczynił wielki rozdział między ziemią a Bogiem. Przepaści tej nie usuną nawet najlepsze uczynki i największe wysiłki. Bóg posłał swego Syna, aby stał się dla nas mostem. Jakże trudno o audiencję z prezydentem, czy królową. Tymczasem, dzięki Jezusowi możemy przyjść do Władcy wszechświata, kiedy tylko pragniemy. Jezus powiedział: "Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze Mnie" (J.14:6).

Uciekinier, który wybrał na miejsce schronienia inne miasto, niż wskazane przez Boga, pozbawiał się ochrony przed mścicielem. W podobnym niebezpieczeństwie są ci, którzy

wierzą, że wszystkie religie prowadzą do Boga, czy też, że do Boga można przyjść przez innego pośrednika, niż Pan Jezus. Słowo Boże mówi, że "Nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni" (Dz.4:12).

To prawda, że wskazana przez Boga droga zbawienia jest ekskluzywna, gdyż wiedzie tylko przez jedną Osobę -- Jezusa Chrystusa (1Tym.2:5), za to dostępna jest dla każdego: bogatego lub ubogiego, popularnego i osamotnionego, wykształconego lub niewykształconego, bardziej i mniej grzesznego.

Droga mimo, że łatwo dostępna nie jest zbyt popularna, ponieważ wymaga rezygnacji z własnych sposobów zbawienia, a więc swego "ja". Jednak, gdy na nią wkroczymy, do naszej dyspozycji są wszelkie ułatwienia. Aniołowie Boży tylko czekają, aby wskazać nam kierunek i podeprzeć w chwili słabości.

Dlatego, gdy zobaczysz na swych dłoniach czerwony kolor grzechu, nie ociągaj się, nie gaś sumienia. Zostaw wszystko i udaj się do Miasta Schronienia. Grzech zmienia Prawo Boże w bezlitosnego Mściciela.

Ten kto uciekł do Miasta Schronienia musiał pozostawić rodzinę, pracę, dorobek całego życia. Zapominał o troskach i zmęczeniu, dopóki nie znalazł się w Mieście Schronienia. Nie zwlekaj w decyzji związania się przymierzem z Panem Jezusem, zapomnij o tym, co za tobą. Diabeł wykorzysta twoje ociąganie. Jemu podlega na tej ziemi wszystko, co nie należy do Chrystusa, dlatego nie odchodź od Jezusa, jeśli nie chcesz natknąć się na nieprzyjaciela.

Schronienie mógł uzyskać tylko ktoś, kto popełnił grzech nie umyślnie. Jezus nie zmarł, aby zbawić człowieka w jego grzechach, lecz z jego grzechów. Nie pobłażajmy świadomym grzechom, bo przez nie wydajemy się w ręce nieprzyjaciela. Kiedy raz wejdzie się na ścieżkę świadomego grzechu, trudno z niej zejść. Bóg nie tylko przebacza wyznane w pokorze grzechy, ale czyni coś więcej: daje nam przez Ducha Świętego moc, aby się im oprzeć.

Winowajca musiał pozostawać w mieście ucieczki do śmierci najwyższego kapłana. My także oczekujemy, aż nasz Najwyższy Kapłan zakończy swoją służbę w niebiańskiej świątyni (Hbr.8:1-3). Wówczas na ziemi dobiegnie końca czas łaski i rozpoczną się plagi (Ap.15:8). O

jednych Biblia mówi: "A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze" (Łk.21:28), o drugich, że wołać będą do gór i skał: "Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?" (Ap.6:16-17).

Dla tych, którzy wyznali swe grzechy i znaleźli schronienie w Chrystusie, zakończenie Jego służby arcykapłańskiej w niebie oznaczać będzie zbawienie. Dla innych oznaczać będzie koniec świata. Po czyjej stronie zastanie cię ten czas?

Przez nasz świat już teraz przetaczają się coraz gorsze klęski i tragedie. Pamiętaj, że Jezus Chrystus jest twoją ucieczką z grzechu i najpewniejszą ostoją w godzinie kryzysu. W Nim nie musisz obawiać się, nawet gdy ziemia drży, a morze się przelewa. W Nim nie musisz lękać się wzburzonych narodów, ani mocy Złego. Biblia daje taką obietnicę tym, którzy pokładają swoją ufność w Bogu: "Pan Zastępów jest z nami, warownym grodem jest nam Bóg" (Ps.46:8).

---

Wetka i pisarski dorobek  
artykułu [Alfredem Palla](#)  
wictwo [BETEZDA](#)

[autora artykułu](#)